

# BRZ, Zalety wady (ft. HZD, prod. SWD)

I choćby wiatr w oczy wiał, ja nie lękam się  
Równowaga, która jest  
Miesza dobro ze złem  
O jak pierwotny chcesz być sobą  
Wiedz, że nie ma ludzi idealnych  
Ty nie wkręcaj się  
/2x

Jak każdy z nas na tej planecie mam zalety i wady  
Słyszę głos: namierz, nawiń, bez przesady  
To nie urojenia bani to czysty głos sumienia  
Wraz z talentem głoszę swój syf, znam temat  
Ile to razy obiecywałem sobie  
Nie chce, nie zrobię, chuj to nie mogę  
I co jest?  
Wyszło znów jak nie chciałem  
Panie, ?  
czy błędy na mnie skazane są  
Stąd balet bo biegnie to w złą stronę  
Przyjmuję pokorę  
Stopnie schodów są strome  
Wchodzę, nie chce spaść  
Chyba bolesna życia ?  
By strach przed jutrem cię opętał  
Nie stać się?  
Po czym to stwierdzenie?  
Nie wierzysz w siebie?  
Zejdź na ziemię  
Poczuj istnienie  
Los w twoich rękach  
Podążaj w stronę światła i zwyciężaj!

I choćby wiatr w oczy wiał, ja nie lękam się  
Równowaga, która jest  
Miesza dobro ze złem  
O jak pierwotny chcesz być sobą  
Wiedz, że nie ma ludzi idealnych  
Ty nie wkręcaj się  
/2x